

WSPÓŁCZESNY PARK MIEJSKI W EUROPIE

Parki miejskie w Europie można rozpatrywać z różnych punktów widzenia. Na wstępie jednak trzeba odróżnić aktualnie użytkowane obiekty zabytkowe, jak Hyde Park w Londynie, czy Park Jordana w Krakowie, od parków zakładanych w odpowiedzi na potrzeby i możliwości mieszkańców współczesnych miast. W Europie za *parki współczesne* uznaje się na ogół większe tereny zieleni zrealizowane lub zagospodarowane po roku 1982, kiedy to władze Paryża sformułowały warunki międzynarodowego konkursu na *Park XXI wieku* w dzielnicy La Villette. Był to jeden z bardziej prestiżowych konkursów architektonicznych w skali ostatniego ćwierćwiecza. Spowodował on odejście od wcześniejszej formuły parku, którą w można określić jako krajobrazową, jako że wywodziła się z osiemnastowiecznej tradycji parków angielskich.

Postmodernizm i pierwsza generacja parków współczesnych

Narodziny parku wiązały się z odkrywaniem piękna Natury, postrzeganej przez pryzmat krajobrazu wiejskiego: swobodnego układu lasów, polan i ścieżek, z dużym udziałem wody w postaci stawów, kaskad i potoków. Ta naturalistyczna swoboda rozplanowania odróżniała parki angielskie od ogrodów, które miały kompozycję regularną i były często określane jako *francuskie*, ze względu na sławę Ogrodu Wersalskiego. W otoczeniu miejskiej zabudowy park reprezentował więc walory terenów podmiejskich; stawał się enklawą *czegoś odmiennego* – wyspą zieleni, rodzajem upiękzonego środowiska przyrodniczego.

Bernard Tschumi – zwycięzca w konkursie i twórca parku La Villette, rozmył tę właśnie granicę. Określał zresztą swój park jako *największy nieciągły budynek świata*. Zakładał, że wprowadzając obiekty o funkcjach edukacyjnych i kulturalnych na tereny zieleni stworzy ludziom bogatą i atrakcyjną ofertę form wypoczynku – rodzaj *zielonego salonu* miasta, który będzie pobudzał intelektualnie, nawet poprzez prowokacyjną formę i program zagospodarowania. Będąc architektem, nie czuł jednak odmienności roślin, jako tworzywa. W swojej koncepcji nie posunął się więc dalej niż dokonanie podziału na zieleń niską (powierzchnie trawiaste) i wysoką (zagajnik) oraz nadanie tym powierzchniom kształtów geometrycznych, podporządkowanych układowi całości.

Zgodnie z duchem postmodernizmu dążył do stworzenia przestrzeni wieloznacznej, wielowątkowej i elastycznej. Takiej, która się staje sceną miejskiego teatru życia. Jego uwaga

skupiała się na bryłach: ich formach, funkcjach, znaczeniach i ich wzajemnych relacjach. Stworzył zatem wizję środowiska miejskiego, upiększonego i wzbogaconego przez większy niż gdzie indziej udział zieleni. Ta właśnie wizja została wyłoniona z ponad 450 prac nadesłanych na konkurs jako kierunek rozwoju parków dla społeczeństwa XXI wieku.

W ślad za La Villette zaczęły powstawać kolejne współczesne parki paryskie: park André Citroën'a, park Bercy, park Belleville. Ich projektantami byli jednak architekci krajobrazu, stąd też – kontynuując linię upiększania przestrzeni miejskiej – odwrócili proporcje między architekturą a zielenią, przywracając park roślinom. Monumentalne obiekty użyteczności publicznej, które Tschumi wprowadził do wnętrza parku, tutaj znalazły się na jego obrzeżach. W środku znalazły się tylko stosunko niewielkie pawilony ogrodowe lub gastronomiczne, do obsługi wypoczywających.

Mimo ogromnej reklamy i milionów zwiedzających, z roku na rok porażka koncepcji La Villette stawała się coraz bardziej oczywista. Formy wypoczynku oferowane przez park jako teren zieleni były nieliczne i zdecydowanie mniej atrakcyjne od funkcji (głównie imprez masowych i edukacyjnych) realizowanych w obiektach zamkniętych. W roku 2005 projekt Tschumiego zajął nawet pierwsze miejsce w rankingu na najmniej przyjazną przestrzeń publiczną. Początek lat 90. przyniósł stopniowe odejście od koncepcji parku jako samofinansującego się przedsięwzięcia z rozbudowanym programem kubaturowym, utrwalił natomiast nową konwencję estetyczną, którą ze względu proste, geometryczne podziały można łączyć w większym stopniu z tradycyjnym ogrodem francuskim niż z parkiem.

Zrównoważony rozwój i parki drugiej generacji

Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku w znacznej mierze odwrócił uwagę projektantów od wcześniejszych poszukiwań filozoficzno-formalnych. Powstała nowa generacja parków, utrzymanych w duchu *zrównoważonego rozwoju*, które w dużym uproszczeniu można określić mianem *proekologicznych*. Ten nurt, równoległy do postmodernizmu, znacznie bardziej przystaje do warunków polskich niż realizacje paryskie o wysoce prestiżowym charakterze, adresowane do wielomilionowej rzeszy mieszkańców oraz turystów. Duża część eko-parków powstała na obszarach równie zdegradowanych, dotkniętych klęską bezrobocia i wymagających głębokich zmian strukturalnych, jak Górnośląski Okręg Przemysłowy.

Ponadto, ze względu na brak wolnych przestrzeni w mieście, zakłada się je najczęściej na terenach takich, jak:

- dawne kopalnie i huty (park Nordstern w Gelsenkirchen i Duisburg-Nord w Duisburgu; oba w Zagłębiu Ruhry),
- dawne koszary wojskowe (park Łaby w Magdeburgu i park Bornstedter Feld w Poczdamie),
- dawne stocznie (park IGA 2004 w Rostoku i park Mudchute w londyńskim Docklandzie),
- zaniedbane dzielnice mieszkaniowe (park Mile End w Londynie i park Marzahn w Berlinie),
- inne nieużytki miejskie (Natur Park na terenie dawnego dworca Schöneberg Südgelände w Berlinie oraz Eco Park w eksperymentalnym osiedlu Millennium Village w Londynie).

Za wyjątkiem nieco starszego parku Marzahn (1987), wszystkie pozostałe założenia powstały w okresie minionych 10-15 lat, w otoczeniu zdegradowanym zarówno pod względem krajobrazowym, jak i społecznym. Zazwyczaj stanowiły część szerszego programu rewitalizacji obszarów miejskich. Dowodzi to, że dostęp do terenów zieleni nie jest obecnie postrzegany w kategoriach luksusu, z którym należy się wstrzymać do czasu zaspokojenia innych, bardziej pilnych potrzeb. Co więcej – bliskość zieleni oraz obiektów i urządzeń sportowych staje się ważnym elementem strategii zapobiegania zjawiskom patologii społecznej, poprawy warunków zdrowotnych oraz podnoszenia atrakcyjności obszaru, także w sensie inwestycyjnym.

Aktualne tendencje kształtowania i pielęgnacji eko-parków

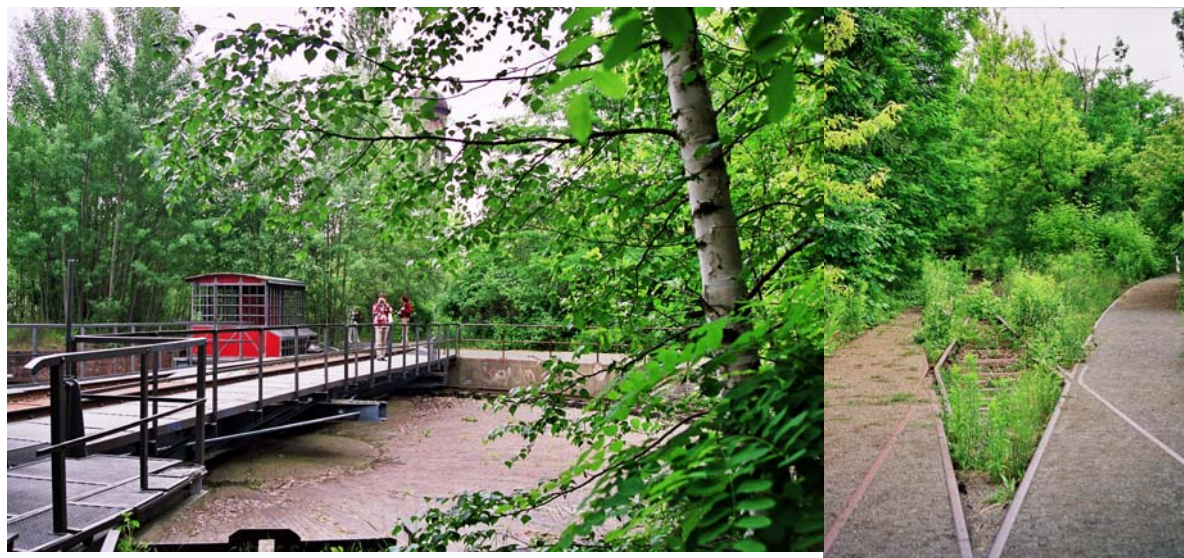
W świetle powyższych rozważań współczesne parki europejskie reprezentują jeden z dwóch typów:

- park (najczęściej śródmiejski) o charakterze prestiżowym, silnie zintegrowany z otaczającą nowoczesną architekturą, cechujący się zgeometryzowanym, postmodernistycznym sposobem rozplanowania przestrzeni,
- park (najczęściej położony poza obszarem centrum) utrzymany w duchu zrównoważonego rozwoju, w miarę możliwości zintegrowany z systemem zieleni miejskiej, łączący elementy postmodernistyczne z zasadą minimalnej ingerencji w zastane środowisko przyrodnicze i kulturowe.

Parki te nie są ani przedsięwzięciami komercyjnymi, ani samofinansującymi się. Niemniej generują pewne zyski pośrednie, podnosząc wartość sąsiadujących nieruchomości, przyciągając nowe inwestycje, itd. Ponadto w koncepcji eko-parków zakłada się minimalne nakłady na założenie i pielęgnację, co ma zwiększyć ich popularność i przywrócić stan równowagi między terenami zabudowy i zieleni miejskiej. W sposobie ich kształtowania daje się wyróżnić kilka prawidłowości, które mogą być wykorzystane w warunkach polskich:

Prawidłowość 1: Minimalna ingerencja w krajobraz kulturowy

Nowe parki miejskie powstają najczęściej na *terenach z odzysku*, zajmowanych wcześniej przez przemysł, wojsko lub komunikację. Funkcje te zostały więc wpisane w tradycję danego miejsca, dlatego też w procesie przekształceń dąży się do pozostawiania charakterystycznych form ukształtowania terenu, obiektów budowlanych lub pozostałości parku maszynowego, znajdujących się w dobrym stanie technicznym. Są one zarówno świadectwem minionej epoki, jak i znaczącym elementem tożsamości krajobrazowej. Ten typ estetyki ma swe podłoże ekonomiczne, gdyż demontaż owych urządzeń byłby znacznie bardziej kosztowny od przeprowadzenia w nich prac zabezpieczających i adaptacyjnych. W zmienionym kontekście nabierają natomiast nowych znaczeń, stając się często jedną z głównych atrakcji parku i nadając mu swoisty, niepowtarzalny charakter (parki: Nordstern i Duisburg Nord).



Il. 1 i 2: Obrotnica i tory kolejowe zachowane w Parku Natury na terenie dawnego dworca Schöneberg Südgelände w Berlinie. Fot. Alina Drapella Hermansdorfer

Prawidłowość 2: Minimalna ingerencja w krajobraz przyrodniczy

Wiele terenów związanych z nierentownymi inwestycjami popada w stan zaniedbania i zaczyna podlegać procesom naturalnej sukcesji przyrodniczej w trakcie oczekiwania na zmianę funkcji lub głównego użytkownika (Park Natury). Natura sama zaczyna więc regenerować obszary zdegradowane i odtwarza na nich takie zbiorowiska roślinne, które są w stanie przystosować się do lokalnych warunków. W miarę upływu czasu wykształcają się coraz bardziej złożone ekosystemy, często znacznie bardziej wartościowe pod względem przyrodniczym od sztucznych nasadzeń o charakterze ogrodniczym. Tego typu zieleni pozostawia się jako jeden z wyróżników eko-parku, przystosowując ją jedynie do wymogów użytkowych. Przy okazji zakładane są ścieżki dydaktyczne i punkty obserwacji zwierząt, z których korzysta się w różnych programach edukacyjnych (Eco Park, park Mile End).



Il. 3 i 4: Roślinność istniejąca jako główny atut parku IGA 2004 w Rostoku. Fot. Alina Drapella Hermansdorfer

Prawidłowość 3: Włączanie parku w sieć powiązań ekologicznych

Zgodnie z zasadami ekologii krajobrazu dąży się do tworzenia lub pozostawiania jak największych *płatów* zieleni, połączonych ze sobą systemem *korytarzy ekologicznych*. Bogactwo przyrodnicze parku (*platu*) zależy bowiem od jego powierzchni i kształtu. W przypadku dwóch parków o identycznych powierzchniach, lepsze walory będzie posiadał ten, który kształtem zwartym, zbliżonym do koła, chroni w swym wnętrzu bardziej wymagające gatunki roślin i zwierząt. *Płaty* rozciągnięte, o długiej linii brzegowej, są silnie narażone na negatywne oddziaływania zewnętrzne. Sieć *korytarzy* natomiast tworzy się po to, aby zabezpieczyć możliwości migracji zwierząt oraz wymianę puli genowej z innymi *płatami*. W sensie użytkowym korytarze łączy się ze szlakami pieszo-rowerowymi, które ułatwiają

dostęp do różnych form wypoczynku (park Nordstern, Eco Park i in.). Z tego powodu w literaturze brytyjskiej i amerykańskiej z zakresu urbanistyki wymienia się raczej *zielone ścieżki* (*greenways*) niż korytarze ekologiczne.

Prawidłowość 4: Włączanie społeczności lokalnych w proces projektowania i użytkowania parku. Wolontariat

Wyobrażenia architektów nie zawsze odpowiadają potrzebom i oczekiwaniom masowego odbiorcy. Nawiązanie dialogu ze społecznością lokalną i konsultowanie programu zagospodarowania na etapie projektu lub planowanych zmian może zatem ograniczyć ryzyko błędów i przyspieszyć powstanie więzi emocjonalnej przyszłych użytkowników z terenem (park Mile End). W tym kontekście coraz częściej włącza się mieszkańców w proces projektowania (warsztaty, wymiana poglądów poprzez środki masowego przekazu) oraz organizacji wolnego czasu. Znaczna część parków ma swoje strony internetowe, na których zamieszcza się tygodniowy program imprez o charakterze sportowym, rozrywkowym, czy edukacyjnym. W tym systemie ważną rolę pełnią też wolontariusze, którzy podejmują się opieki nad osobami starszymi lub niepełnosprawnymi, ułatwiając im korzystanie z wypoczynku i rehabilitacji na świeżym powietrzu (park Marzahn). W niektórych parkach w proste zabiegi pielęgnacyjne oraz porządkowe są włączani studenci szkół ogrodniczych lub architektury krajobrazu, (park Łaby), a nawet okoliczni mieszkańcy, zwłaszcza emeryci (park Nordstern). W ten sposób buduje się poczucie zbiorowej odpowiedzialności za park i podnosi kulturę użytkowania przestrzeni.



Il. 5 i 6: Grupa wolontariuszy na spacerze z osobami niepełnosprawnymi oraz ogródek dla niewidomych w parku Marzahn w Berlinie. Fot. Alina Drapella Hermansdorfer

Prawidłowość 5: Elastyczność użytkowania przestrzeni

Doświadczenia pierwszych parków paryskich dowodzą, że nawet najbardziej ambitne programy obiektów stałych po pewnym wywołują czasie znużenie i brak zainteresowania. Co więcej – zarówno ich budowa, jak i eksploatacja jest bardzo kosztowna. Udział obiektów towarzyszących ogranicza się zatem do niezbędnego minimum (gastronomia, sale wielofunkcyjne, niewielkie całoroczne obiekty sportowe, np. kryte kąpieliska). Zmienia się też funkcje obiektów nierentownych, wykorzystując tylko niektóre ich elementy konstrukcyjne na ścianki wspinaczkowe lub miejsca do zabaw specjalnych (skate park). Formą zagospodarowania, która potwierdza się w każdych warunkach, są duże powierzchnie trawiaste, przypominające park angielski. Mogą one służyć do aranżacji imprez masowych (jak krakowskie Błonia) lub do swobodnego wykorzystania w ramach indywidualnych.



Il. 7 i 8: Tereny o różnych możliwościach wypoczynku w parku Marzahn w Berlinie.

Fot. Alina Drapella Hermansdoefer

Prawidłowość 6: Bezpieczeństwo i kultura użytkowania

Poczucie bezpieczeństwa jest podstawowym warunkiem akceptacji każdego terenu, a zwłaszcza parku. Z tego względu są to często przestrzenie wygradzone i zamykane na noc. Ścieżki rowerowe i konne prowadzi się niezależnie od ciągów pieszych, które muszą być dobrze oświetlone i z dala widoczne. Większe skupiska krzewów otacza się niskimi *zasiekami* z gatunków kolczastych, aby służyły jako ostoje przyrody a nie patologii. Z tych samych względów ostoje są lokalizowane w pewnym oddaleniu od ścieżek i miejsc, gdzie się skupiają ludzie. Obowiązuje albo zakaz wprowadzania psów, albo też wydzielono dla nich specjalne wybiegi, odpowiednio utrzymywane w czystości. W tym przypadku, w pobliżu wejść od strony osiedli mieszkaniowych rozmieszcza się często *psie toalety* lub specjalnie oznakowane pojemniki na torebki sanitarne.

Wnioski

Współczesne parki europejskie są typem przestrzeni publicznych, niezwykle istotnych dla wizerunku miasta i samopoczucia jego mieszkańców. Zaznacza się więc wyraźny trend do zwiększania ich ilości oraz łączenia ich siecią *zielonych szlaków* pieszo-rowerowych (korytarzy ekologicznych) w spójny system przyrodniczy. Obok wysoce przeinwestowanych parków o charakterze prestiżowym, coraz liczniej pojawia się typ eko-parku, który znacznie bardziej przystaje do warunków polskich. Łączy się on bowiem z tendencją do zmniejszania kosztów realizacji i pielęgnacji parków poprzez:

- ograniczanie zabiegów ogrodniczych (naturyzacja parku),
- prostotę i elastyczność programu zagospodarowania,
- włączanie mieszkańców w proces organizacji wypoczynku,
- korzystanie z funduszy strukturalnych UE.

Odnosząc powyższe rozważania do sytuacji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie – można sformułować kilka zaleceń. Po pierwsze – należy odrzucić koncepcję samofinansowania się obiektu jako nierealną, gdyż nawet założenie tak komercyjne, jak Euro-Disney nie generuje zysków w oderwaniu od towarzyszących mu hoteli i kasyn gry.

Wychodząc z tego założenia trzeba dokonać oceny stanu budynków, urządzeń technicznych oraz infrastruktury, a następnie oszacować zakres i koszt niezbędnych prac remontowo-modernizacyjnych. Powyższe dane są warunkiem sporządzenia realistycznego biznes planu, bez kolejnego rozdmuchiwania programu, lecz przyjmując raczej ograniczenie go do tych funkcji, których popularność nie słabnie pomimo upływu lat. Po drugie – warto rozważyć możliwość doinwestowania parku z funduszy strukturalnych przeznaczonych na edukację ekologiczną, ochronę przyrody oraz opiekę nad ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi. Po trzecie – należy za wszelką cenę chronić park jako całość przestrzenną i organizacyjną, nie dopuszczając do wydzielenia i usamodzielniania się poszczególnych zespołów funkcjonalno-przestrzennych. Wysilek wielu dziesięcioleci można bowiem łatwo zniszczyć w ciągu roku lub dwóch, ale na powrót do stanu wyjściowego będzie trzeba czekać przez następne pół wieku.

Alina Drapella-Hermansdorfer

Literatura

- [1] DRAPELLA-HERMANSDORFER A., 2001: *Bilans końca wieku* [w:] *Architektura Krajobrazu* 1/2001, Wrocław, ss.4-33.
- [2] DRAPELLA-HERMANSDORFER A. (red.), 2003: *Park Milenijny we Wrocławiu. Strategia Zarządzania Zasobami Krajobrazu*. Raport serii SPR nr I-1/S-516. Politechnika Wrocławska, Wrocław.
- [3] DRAPELLA-HERMANSDORFER A. (red.), 2004: *Kształtowanie krajobrazu: idee, strategie, realizacje. Część I. Saksonia, Brandenburgia, Berlin*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.

- [4] DRAPELLA-HERMANSDORFER A. (red.), 2005: *Kształtowanie krajobrazu: idee, strategie, realizacje. Część II. Londyn i okolice*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- [5] GASIDŁO K., 1998: *Problemy przekształceń terenów przemysłowych*. Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej Nr 1408. Gliwice.
- [6] MEUSER PH., OUWERKERK E. J., STIMMANN H., 2001: *Neue Gartenkunst in Berlin / New Garden Design in Berlin*. Nicolaische Verlag, Berlin.
- [7] SZAFRAŃSKA, M. (red.), 1998: *Ogród : forma, symbol, marzenie : wystawa - 18 grudnia 1998-28 lutego 1999*, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa.
- [8] TURNER, T., 1998: *Landscape planning and environmental impact design*. UCL, London.
- [9] AHERN J., FABOS, J. G., 1996: *Greenways: the beginning of an international movement*. Elsevier, Amsterdam.

Dr hab. inż. Arch. Alina Drapella-Hermansdorfer kieruje Zakładem Kształtowania Środowiska na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej i jest profesorem nadzwyczajnym w Instytucie Budownictwa i Architektury Krajobrazu AR we Wrocławiu. Specjalizuje się w zagadnieniach zrównoważonego rozwoju, w kontekście ekologii i architektury krajobrazu. W 2000 roku jej zespół zdobył I nagrodę w ogólnopolskim konkursie SARP na koncepcję zagospodarowania Parku Milenijnego we Wrocławiu. W latach następnych uczestniczyła w opracowaniu pokonkursowym oraz kierowała pracą interdyscyplinarnego zespołu badawczego, zajmującego się zagadnieniami ochrony Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo Krajobrazowego we Wrocławiu. Od roku 2000 rokrocznie organizuje zagraniczne seminaria szkoleniowe, publikowane w serii wydawniczej *Kształtowanie krajobrazu: idee, strategie, realizacje*.